

Rozważania: 2 niedziela okresu zwykłego (rok A)

Rozważanie na drugą niedzielę okresu zwykłego. Poruszane tematy to: Kościół i chrześcijanin jako odbicie światła Chrystusa; coraz lepiej poznawać Jezusa; zbawienie, które przynosi Baranek Boży.

- Kościół i chrześcijanin jako odbicie światła Chrystusa;
- Coraz lepiej poznawać Jezusa;
- Zbawienie, które przynosi Baranek Boży.

„TYŚ SŁUGĄ MOIM, <Izraelu>, w tobie się rozślawię” – mówi Bóg do proroka Izajasza. „Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi” (Iz 49,3.6). Słowa te, pierwotnie skierowane do ludu Izraela, znajdują swoje pełne wypełnienie w Jezusie i w Jego Kościele. Nowy lud Boży nie jest ograniczony do jednego regionu, kultury czy społeczeństwa: Pan rozciąga swoje zbawienie na wszystkie narody i na wszystkich ludzi.

Już od czasów pierwszych uczniów Jezusa „Powołaniem Kościoła jest nieść światło Chrystusa, by zajaśniało ono w świecie; ma on być Jego odbiciem, podobnie jak księżyc odbija światło słońca”^[1]. W nim wypełniają się proroctwa odnoszące się do miasta Jeruzalem: „Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło (...) I pójdą narody do twojego światła,

królowie do blasku twojego wschodu” (Iz 60,1–3). Dlatego Kościół, w swoim powołaniu do niesienia światła w każdym momencie historii, interpretuje znaki czasu w świetle Ewangelii. Czyni to, mając zawsze na uwadze swoją misję. W ten sposób nigdy nie przestanie „odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego”^[2]. —.

Każdy wierzący jest wezwany, by przybliżać ludziom światło, które Chrystus rozpałił w jego duszy. „W Kościele istnieje różnorodność posług, ale cel jest jeden: uświęcenie ludzi. I w tym zadaniu w pewien sposób uczestniczą wszyscy chrześcijanie, dzięki charyzmatowi otrzymanemu w sakramentach chrztu i bierzmowania. Wszyscy powinniśmy czuć się odpowiedzialni za tę misję Kościoła, która jest misją Chrystusa”^[3]. —. Wszyscy jesteśmy apostołami. Mając to na uwadze i

będąc przekonany, że osobista
jedność z Jezusem jest najważniejsza
w zadaniu, które ostatecznie zależy
od Boga, św. Josemaría pisał: „Świat i
Chrystus. Nasza misja. Jest nas
niewielu – czy chcemy, by było nas
więcej? Stańmy się lepsi!”^[4] —.

JAN CHRZCICIEL BYŁ ŚWIADOMY, że
jego wielkość pochodzi od Tego,
którego poprzedzał. Całe jego życie
toczyło się wokół Mesjasza. Jego
misją było przygotowanie serc ludzi
na Jego przyjście. Dlatego też, gdy Go
ujrzał, chciał, aby obecni rozpoznali
Tego, który nadawał sens jego
istnieniu: „Oto Baranek Boży, który
gładzi grzech świata. To jest Ten, o
którym powiedziałem: Po mnie
przyjdzie Mąż, który mnie
przewyższył godnością, gdyż był
wcześniej ode mnie. Ja Go przedtem
nie znałem, ale przyszedłem chrzcić

wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi” (J 1,29–31). Podobnie chrześcijanin wie, że światło, które może przekazywać, nie pochodzi od niego, lecz od Pana.

Być może zaskakujące jest stwierdzenie Jana Chrzciciela: „ja Go nie znałem”, skoro już w łonie Elżbiety doświadczył bliskości Chrystusa, gdy Maryja odwiedziła jego matkę (por. Łk 1,41–42).

Możemy przypuszczać, że również później, jako dzieci i młodzieńcy, spotykali się wielokrotnie. Jednak niezależnie od tego, jak często Jan przebywał z Jezusem, nie wystarczało to, by poznać Go w pełni: ciągle odkrywał nowe oblicza Jego osoby i misji.

„Uczmy się od Jana Chrzciciela tego, byśmy nie uważali, że już znamy Jezusa, że wszystko już o Nim wiemy. Tak nie jest. Skupmy się na Ewangelii, może także kontemplując

ikonę Chrystusa, „święte Oblicze”.
Kontemplujmy oczami, a jeszcze
bardziej sercem; i pozwólmy, by nas
pouczał Duch Święty, który w środku
mówi nam: To On! To jest Syn Boży,
który stał się Barankiem, złożonym w
ofierze z miłości”^[5]. Jeśli będziemy
patrzeć na Jezusa w ten sposób – jak
Jan Chrzciciel – zawsze z otwartością
na coraz głębsze poznawanie Pana,
bez przekonania, że już znamy Go
wystarczająco, wtedy lepiej
przekażemy to światło pochodzące
od Boga, które nie gaśnie i którego
tak wiele osób poszukuje po omacku.

JAN PRZEDSTAWIA JEZUSA jako
„Baranka Bożego, który gładzi grzech
świata” (J 1,29). Słuchacze mogli
kojarzyć te słowa z barankiem
paschalnym, którego krew została
przelana w noc wyzwolenia
Izraelitów z niewoli egipskiej.

Każdego roku składano taką ofiarę w Świątyni, aby upamiętnić wyzwolenie, którego Bóg dokonał dla swojego ludu. Wszystko to było w rzeczywistości zapowiedzią Chrystusa, który przez ofiarę na Golgocie wyjedna przebaczenie w imieniu całej ludzkości. „On bowiem jest prawdziwym Barankiem, który zglądził grzechy świata. On przez swoją śmierć zniweczył śmierć naszą i zmartwychwstając przywrócił nam życie”^[6].

Jan Chrzciciel już od początku przedstawia więc Mesjasza jako Tego, który przez swoją śmierć zbawi świat. Taka wizja Zbawiciela nie pokrywała się jednak z oczekiwaniami większości ludzi tamtych czasów. Wielu spodziewało się wyzwolenia doczesnego, politycznego, podobnego do tego, jakiego lud Izraelski doświadczył, gdy Jahwe wyprowadził go z Egiptu; tym razem oczekiwano, że Mesjasz

uwolni ich spod panowania
rzymskiego. Dlatego śmierć
Zbawiciela nie mogła być
postrzegana jako zwycięstwo.
Tymczasem nie taka jest logika Boga.
Przez całe swoje życie Jezus będzie
ukazywał w różnych odsłonach *broń*,
którą się posługuje – tak inną od
oreża wojny fizycznej – a która
stanowi fundament Jego wizji
zbawienia: miłosierdzie, służba,
miłość, pokora, pokój...

Mimo upływu wieków możemy
myśleć podobnie jak rodacy Jana
Chrzyciciela; to znaczy sądzić, że
zwycięstwo Chrystusa nad złem ma
nam zapewnić bezpieczne i wygodne
życie, albo że chodzi o jakąś formę
doczesnej przewagi, która powinna
już wkrótce się urzeczywistnić.
Tymczasem św. Josemaría mówił:
„Nie będzie porażek — bądź tego
pewien — jeśli będziesz działać z
czystą intencją oraz pragnieniem
pełnienia woli Bożej.— Wówczas,

odnosząc sukces lub nie, zawsze
będziesz zwycięzcą, ponieważ
wykonasz swoją pracę z miłością”^[7].
Możemy prosić Maryję, aby
pomagała nam coraz lepiej rozumieć
prawdziwe zwycięstwo, które
przyniósł nam Jej Syn – jedyny
Baranek Boży.

^[1] Benedykt XVI, *Homilia*, 6-I-2006.

^[2] Św. Jan Paweł II, *Veritatis Splendor*,
nr 2.

^[3] Św. Josemaría, *Kochać Kościół*, nr
32.

^[4] Św. Josemaría, notatki do wykładu,
grudzień 1935 r., cytowane w *Drodze*,
wydanie krytyczno-historyczne
przygotowane przez Pedro
Rodrígueza, komentarz do punktu
984, Rialp 2004 (wydanie trzecie), s.
1041.

^[5] Franciszek, *Homilia*, 19-I-2020.

^[6] *Mszał Rzymski*, Prefacja
Wielkanocna I.

^[7] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 199.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-2-niedziela-okresu-zwyklego-rok-a/> (25-02-2026)